

Sygn. akt V ACa 910/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Irma Kul
Sędziowie:	SA Renata Artska SA Jacek Grela (spr.)
Protokolant:	sekr. sąd. Magdalena Tobiasz - Ignatowicz

po rozpoznaniu w dniu 4 grudnia 2012 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa S. B.

przeciwko M. M.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy

z dnia 6 kwietnia 2012 r. sygn. akt I C 583/11

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 910/12

UZASADNIENIE

Powód S. B. wniósł o zasądzenie od pozwanej M. M. 250.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 września 2005 roku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa advokackiego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód podał, iż pozwana jest spadkobierczynią po (...) na podstawie testamentu otwartego i ogłoszonego w dniu 22

kwietnia 2011 roku w Kancelarii Notarialnej notariusza W. D.(...). W dniu 1 września 2004 roku powód udzielił spadkodawcy, który był jego teściem, pożyczki w kwocie 250.000 zł. Pożyczkobiorca miał zwrócić wskazaną kwotę do dnia 31 sierpnia 2005 roku wraz z odsetkami. Pomimo wielokrotnych rozmów na temat zwrotu pożyczki, nigdy nie doszło do rozliczenia powyższej umowy. Pozwana w odpowiedzi na wezwanie do zapłaty odmówiła dobrowolnego uiszczenia kwoty 250.000 zł.

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwana podała, iż sporna umowa została zawarta dla pozorów i podlega sankcji z art. 83 § 1 k.c. Przedmiotowa pożyczka miała służyć rozliczeniu wykonanych usług przez firmę pozwaną na rzecz firmy spadkodawcy. W tym celu powód prowadzący własną działalność gospodarczą miał obciążyć fakturami firmę spadkodawcy za usługi, które faktycznie zostały wykonane przez firmę pozwaną, a jedynie były one firmowane przez powoda. Wobec tego powód jako firmant wystawił szereg faktur na przedsiębiorstwo W. M., za które otrzymał zapłatę w sumie na kwotę 323.823,03 zł. Jednakże usługi wynikające z tych faktur zostały wykonane przez pozwaną. Z otrzymanej kwoty powód miał uiszczyć zobowiązania podatkowe. Z tytułu firmowania otrzymał także kwotę 26.914,09 zł. Pozostała suma miała zostać zwrócona W. M.. Aby uwiarygodnić przed organami podatkowymi przelew kwoty wynikającej z firmanctwa z prywatnego konta

powoda na rachunek bankowy spadkodawcy pozwaną, spisano przedmiotową umowę pożyczki. Ponadto pozwana dodała, że to właśnie powód z żoną (córką (...)) korzystali z dobrej sytuacji finansowej W. M. a nie odwrotnie. Znajduje to swój wyraz w treści testamentu, gdzie (...) zapis gotówkowy na rzecz córki w kwocie 500.000 zł oraz wskazał, że wcześniej darował jej nieruchomości produkcyjną.

Wyrokiem z dnia 6 kwietnia 2012 r., zapadłym w sprawie o sygn. akt I C 583/11, Sąd Okręgowy w Bydgoszczy:

1. oddalił powództwo,
2. zasądził od powoda na rzecz pozwaną kwotę 7217 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,
3. kosztami sądowymi, od których zwolniony został powód, obciążył Skarb Państwa.

Podjęte rozstrzygnięcie, Sąd Okręgowy uzasadnił w następujący sposób:
Pozwana, działająca pod firmą Zakład (...), wykonywała usługi utylizacyjne na rzecz swojego męża, który również prowadził działalność gospodarczą pod nazwą (...) Przedsiębiorstwo Budownictwa (...).

Obroty firmy pozwaną na przełomie lat 2002 i 2003 zbliżyły się do granicy wymagającej prowadzenia pełnej księgowości. Aby uchronić pozwaną przed tym niekorzystnym obowiązkiem, W. M. ustalił z powodem - swoim zięciem, który również prowadził działalność gospodarczą pod nazwą Zakład (...), (...) S. B., że ten wystawiając faktury obciąży jego firmę za usługi wykonane przez firmę pozwaną. Powód wyraził na to zgodę i wystawił pięć faktur na łączną kwotę

323.823,03 zł, których nabywcą było przedsiębiorstwo prowadzone przez (...). Usługi wskazane w tych fakturach zostały wykonane przez firmę pozwaną. Powyższa kwota została uiszczona na rachunek bankowy przedsiębiorstwa powoda przez W. M..

Powód od wskazanej kwoty 323.823,03 zł uregulował zobowiązania podatkowe. Ponadto z powyższej sumy uzyskał kwotę 26.914,09 zł tytułem firmowania usług pozwaną. Pozostała kwota 250.000 zł została zwrócona W. M.. W celu nadania podstaw tej transakcji i tym samym uwiarygodnienia jej przed organami podatkowymi, strony w dniu 1 września 2004 roku zawarły umowę pożyczki, na mocy której powód pożyczył swojemu teściowi wskazaną kwotę.

Powód prowadził działalność gospodarczą do 2006 roku. Do tego czasu świadczył usługi wyłącznie na rzecz W. M., od którego był wraz z rodziną finansowo uzależniony. Spadkodawca pozwaną sfinansował np. zakup pompy insulinowej dla syna swojej córki i powoda. Zdarzały się tym niemniej takie sytuacje, że nie regulował terminowo płatności za usługi wykonane przez powoda. Po zakończeniu działalności gospodarczej powód był najpierw bezrobotny, a następnie znalazł zatrudnienie, świadcząc pracę za najniższe minimalne wynagrodzenie. Wcześniej W. M. darował swojej córce nieruchomość na cele związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. Ponadto w swoim testamencie poczynił na jej rzecz zapis gotówkowy w kwocie 500.000 zł.

Pismem z dnia 20 czerwca 2011 roku powód wezwał pozwaną, jako spadkobierczynię po W. M., do zapłaty kwoty 250.000 zł. W odpowiedzi pozwana oświadczyła, że dochodzona przez powoda należność nie istnieje.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o przedstawione przez strony dokumenty, za wyjątkiem protokołu ze spotkania z dnia 28 stycznia 2011 roku /k.82-847, który nie spełniał wymogów dokumentu prywatnego, bowiem nie został podpisany. Pozostałe dokumenty zostały sporządzone we właściwej formie. Były przejrzyste, jasne i nie budziły wątpliwości Sądu. Tym samym zasługiwały na przyznanie im waloru wiarygodności. Oprócz tego Sąd meriti poczynił ustalenia w niniejszej sprawie na podstawie zeznań świadków i stron postępowania.

Jego zdaniem, kluczowe dla rozstrzygnięcia były zeznania świadka (...), który w sposób przejrzysty, logiczny i konsekwentny przedstawił powody spisania przedmiotowej umowy pożyczki. Świadek ten uczestniczył w dokonywanych czynnościach, a co najważniejsze, nie był związany z żadną ze stron postępowania. Jego zeznania znalazły również swoje odzwierciedlenie w dokumentach zgromadzonych w sprawie. Wobec tego twierdzenia tego świadka w całej rozciągłości zasługiwały na wiarę.

Sąd a quo nie dał wiary zeznaniom świadka K. B., a także (...) w zakresie odnoszącym się do okoliczności spisania umowy pożyczki, albowiem były one sprzeczne z pozostałymi dowodami zgromadzonymi w sprawie, które w sposób logiczny przedstawiały odmienne motywacje zawarcia przedmiotowej umowy. Twierdzenia świadka i powoda dotyczące udzielenia przedmiotowej pożyczki okazały się niewiarygodne również z tego powodu, że, jak sami przyznali, byli uzależnieni finansowo od W. M., który zapewniał powodowi pracę, a także w inny sposób wspomagał ich majątkowo. Powyższe

okoliczności pozwalają na stwierdzenie, że powód nie miał tak znacznych zasobów pieniężnych, aby udzielić swojemu teściowi pożyczki w kwocie 250.000 zł.

Jako prawdziwe Sąd I instancji ocenił zeznania pozwanej M. M., która przyznała, że usługi fakturowane przez powoda zostały wykonane przez jej przedsiębiorstwo, zaś wskazana umowa miała na celu uchronienie jej przed obowiązkiem prowadzenia pełnej księgowości. Jej zeznania pozostawały w zgodzie dowodami, którym Sąd nadał walor wiarygodności.

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Żądanie powoda należało wywodzić z treści art. 720 § 1 k.c., zgodnie z którym przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości.

Do pozwu powód załączył umowę pożyczki, a także wykonane polecenie przelewu kwoty 250.000 zł na rzecz pożyczkobiorcy. Dowody te potwierdzały fakt dokonania przepływu środków pieniężnych i przemawiały za zasadnością roszczenia. Jednakże pozwana, będąca spadkobierczynią W. M., podjęła skuteczną obronę podnosząc zarzut nieważności przedmiotowej umowy pożyczki ze względu na jej pozorność. W ocenie Sądu a quo, w odpowiedzi na ten zarzut, który został poparty stosownymi dowodami, powód nie wykazał, w myśl art. 6 k.c., okoliczności

prowadzących do zniweczenia stanowiska pozwanej, co skutkować musiało niekorzystnym dla niego rozstrzygnięciem niniejszego postępowania w postaci oddalenia powództwa.

Według treści art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów (pozorność czysta). Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności (pozorność kwalifikowana). Pozorność oświadczenia, najogólniej rzecz ujmując oznacza, iż jest ono symulowane. Strony, które dokonują takiej czynności prawnej, próbują wywołać wobec osób trzecich, prawdziwe przeświadczenie, że ich zamiarem jest wywołanie skutków prawnych, objętych treścią ich oświadczeń woli. Zatem niezbędnym elementem pozorności jest tajne porozumienie pomiędzy stronami takiej czynności (akt konfidencji).

Innymi słowy, oświadczenie woli złożone jest dla pozorów wtedy, gdy z góry powziętym zamiarem stron jest brak woli wywołania skutków prawnych, przy jednoczesnej chęci wprowadzenia innych osób (lub organów) w błąd co do dokonania określonej czynności prawnej. Strony udając więc, że dokonują jakiejś czynności prawnej, a pozorność ma miejsce wtedy, gdy pod pozorowaną czynnością prawną nie się nie kryje, jak i wtedy, gdy czynność pozorna ma na celu ukrycie innej rzeczywistej i zamierzonej czynności prawnej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12.07.2002 r., V CKN 1547/00, LEX nr 56054). Zatem musi zachodzić sprzeczność między tym, co strony deklarują na zewnątrz, a tym, do czego w rzeczywistości dążą.

W ocenie Sądu meriti, pozwana wykazała, iż umowa pożyczki z dnia 1 września 2004 roku została zawarta dla pozorów. Przede wszystkim kluczowe znaczenie dla dokonanej oceny miały zeznania świadka E. L. - uczestnika

podejmowanych czynności - który w sposób logiczny przedstawił ciąg wydarzeń, które doprowadziły do spisania tejże umowy. Świadek ten wskazał, że umowa ta była następstwem firmowania przez powoda usług wykonanych przez pozwaną na (...). W wyniku porozumienia pomiędzy powodem a spadkodawcą pozwanej, firma powoda miała fakturować usługi utylizacyjne świadczone przez przedsiębiorstwo pozwanej. Tym samym, powód wystawił pięć faktur VAT na łączną kwotę 323.823,03 zł, która została mu uiszczona przez W. M.. Po

uregulowaniu zobowiązań podatkowych i zatrzymaniu kwoty 26.914,09 zł tytułem wynagrodzenia za udział w procederze, z powyższej sumy pozostała kwota 250.000 zł. Kwota ta została zwrócona spadkodawcy pozwanej pod pozorem przedmiotowej umowy pożyczki. Wskazana czynność została przedsięwzięta przez powoda(...) celem nadania zwrotowi powyższej sumy oddzielnej podstawy faktycznej, która uchroniłaby strony od zainteresowania tą transakcją przez organy skarbowe. Przedstawiony przez świadka L. opis zdarzeń w świetle całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie uznać należało za w pełni wiarygodny. Pozostałe okoliczności ujawnione w sprawie, a dotyczące stosunków rodzinnych istniejących pomiędzy powodem, jego małżonką (...) również potwierdzały fakt pozornego zawarcia umowy pożyczki. Przede wszystkim, stwierdził Sąd I instancji, powód nie wykazał w toku postępowania, aby dysponował w chwili spisania umowy tak znacznymi zasobami pieniężnymi, które pozwoliłyby mu na udzielenie pożyczki swojemu teściowi. Co więcej, jak sam wskazał w swoich zeznaniach, wraz z żoną byli wręcz uzależnieni finansowo od W. M., który zapewnił mu pracę. Ponadto(...) - żona powoda - stwierdziła, iż spadkodawca pozwanej sfinansował

ich synowi zakup pompy insulinowej o wartości 15.000 zł. Oprócz tego - zauważył Sąd Okręgowy - W. M. przed swoją śmiercią darował córce nieruchomość w celu prowadzenia działalności gospodarczej, zaś w testamencie nakazał wykonanie na jej rzecz zapisu w kwocie 500.000 zł. O braku tak znacznych środków finansowych przez powoda świadczy również fakt, iż po zakończeniu działalności gospodarczej, co związane było z odcięciem się od wsparcia majątkowego teścia, powód był bezrobotny, a następnie wykonywał pracę otrzymując za nią minimalne wynagrodzenie. W ocenie Sądu meriti, przytoczone powyżej okoliczności, wynikające z całokształtu materiału dowodowego, świadczą o tym, że powód nie dysponował znacznymi zasobami pieniężnymi w przeciwieństwie do (...), który był osobą majątną. Sam ten fakt czyni wątpliwymi twierdzenia

powoda i sprawa, że nie są one w stanie obronić się przed zarzutem nielogiczności. Po co w takiej sytuacji W. M. pożyczalby od powoda pieniądze, skoro powód był od niego finansowo uzależniony? Twierdzenia zaprezentowane przez

pozwaną, poparte stosownymi dowodami, pozwoliły na logiczne wyjaśnienie faktu spisania przedmiotowej umowy. Natomiast powód w tym stanie rzeczy nie przedstawił wiarygodnych dowodów pozwalających na uznanie słuszności jego stanowiska odnośnie udzielenia w dniu 1 września 2004 roku pożyczki na kwotę 250.000 zł. Zdaniem Sądu I instancji, z racji wykazania przez pozwaną faktu pozomości przedmiotowej umowy, to na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia okoliczności świadczących o zasadności jego roszczenia. Jednakże jego działania w tym względzie okazały się nieskuteczne, albowiem oprócz niewykazania faktu posiadania środków pieniężnych pozwalających na zawarcie przedmiotowej umowy, nie udowodnił on chociażby tego, że samodzielnie wykonał usługi wskazane w wystawionych fakturach

VAT.

Reasumując, Sąd Okręgowy stwierdził, że przedmiotowa umowa została zawarta pomiędzy stronami tej czynności z góry powziętym zamiarem braku woli wywołania skutków prawnych właściwych dla udzielenia pożyczki, przy jednoczesnej chęci wprowadzenia innych osób, czy też organów, w błąd co do dokonania tej czynności. Strony „udawały” fakt, że spadkodawca pozwanej będzie zobowiązany do zwrotu uiszczanej mu kwoty. Wskazana umowa miała na celu ukrycie transferu środków pieniężnych wynikających z wcześniejszego firmowania przez powoda usług pozwanej wykonanych na rzecz W. M.. Innymi słowy, przedmiotowa umowa miała nadać temu transferowi samodzielny i skonkretyzowany tytuł własny. Natomiast powód nie udowodnił, aby umowa z dnia 1 września 2004 roku odzwierciedlała rzeczywistą pożyczkę, którą udzielił swojemu teściowi. Wobec tego uznać należało, iż wskazana umowa jest nieważna w myśl art. 83 § 1 k.c.

Mając powyższe na uwadze, Sąd a quo, na mocy art. 720 § 1 k.c. a contrario w zw. z art. 83 § 1 k.c., oddalił powództwo (punkt 1 wyroku).

Zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Powód przegrał niniejszy proces, wobec tego Sąd meriti, na podstawie przytoczonego przepisu i § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy

prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2002 r. Nr 163, poz. 1348), zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt 2 wyroku).

Na mocy art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. 2005 r. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) kosztami sądowymi, od których zwolniony został powód, Sąd I instancji obciążył Skarb Państwa (punkt 3 wyroku).

Powyższe rozstrzygnięcie w całości zaskarżył apelacją powód i zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c., polegającą na braku wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego oraz na dokonaniu istotnych ustaleń sprzecznie z jego treścią, a także na bezzasadnej odmowie wiarygodności części materiału dowodowego zwłaszcza w zakresie zeznań (...) oraz zeznań powoda;
2. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż umowa pożyczki została zawarta dla pozoru, pomimo braku spełnienia przesłanki w postaci zgody po stronie powoda;
3. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 247 k.p.c., polegającą na prowadzeniu dowodu ze świadków przeciwko osnowie dokumentu obejmującego czynność prawną w postaci umowy pożyczki;

wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie według żądania zgłoszonego w powództwie, ewentualnie o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego

rozpoznania,

2. zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania za I i II instancję, według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny, podziela i przyjmuje za swoje, wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia, ustalenia Sądu pierwszej instancji oraz dokonaną ocenę prawną, o ile poniżej, nie uznał odmiennie.

1. Na wstępie, przypomnieć należy ugruntowaną w judykaturze regułę, a mianowicie, że w wypadku wyroku oddalającego apelację, wydanego na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji, sąd odwoławczy nie musi powtarzać dokonanych prawidłowo ustaleń; wystarczy stwierdzenie, że ustalenia sądu pierwszej instancji podziela i przyjmuje za własne. Konieczne jest jednak ustosunkowanie się do wszystkich zarzutów apelacji (por. wyrok SN z dnia 23.02.2006 r., II CSK 126/05, niepublikowany, zamieszczony w LEX nr 179973).

Przywołać także należy zasadę, według której Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (por. uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 31.01.2008 r., III CZP 49/07, opublikowana w OSNC 2008 z. 6 poz. 55).

W przedmiotowej sprawie nie występują okoliczności, które mogłyby świadczyć o nieważności postępowania.

Powód sformułował w apelacji trzy zarzuty dotyczące naruszenia, przede wszystkim, norm prawa procesowego, jak i pośrednio, norm prawa materialnego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powyższe zarzuty okazały się nieuzasadnione.

W pierwszym rzędzie, należało się odnieść do zarzutów formalnych, bowiem, brak uchybień w tym zakresie, stwarzał dopiero możliwość dokonania oceny prawidłowości zastosowania norm prawa materialnego.

2. W zakresie postępowania dowodowego w procesie cywilnym występuje swoista gradacja uchybień formalnoprawnych.

W pierwszej kolejności, podlegają analizie zarzuty dotyczące gromadzenia materiału dowodowego. W przypadku braku wadliwości tego etapu postępowania, przedmiotem badania winny być zarzuty dotyczące oceny zebranego materiału dowodowego,

dokonanej w granicach zakreślonych dyspozycją art. 233 § 1 i 2 k.p.c. Dopiero właściwie zebrane dowody i prawidłowo ocenione w kontekście zasady swobodnej oceny dowodów, dają podstawę do rozważenia zarzutów dotyczących sprzeczności poczynionych przez sąd orzekający ustaleń faktycznych z treścią zebranego materiału dowodowego.

W przedmiotowej sprawie, powód zarzucił m.in. w punkcie 3 (trzecim) petitum apelacji, naruszenie przez Sąd I instancji przepisów postępowania, obejmujących szeroko rozumianą problematykę gromadzenia materiału dowodowego. Zatem, ta kwestia wymagała analizy w pierwszym rzędzie.

Zdaniem skarżącego, Sąd a quo dopuścił się naruszenia dyspozycji art. 247

k.p.c.

Otóż, zaprezentowane powyżej stanowisko okazało się nieuzasadnione.

Po pierwsze, na rozprawie w dniu 13 grudnia 2011 r. (k. 67-69 akt), Sąd a quo dopuścił dowód m.in. z zeznań świadka E. L. formułując określoną tezę dowodową. Następnie świadek został przesłuchany. Żadna ze stron nie zakwestionowała tych czynności Sądu. Nie zostało zgłoszone do protokołu zastrzeżenie w trybie art. 162 k.p.c. Wobec tego, strony utraciły możliwość powoływania się na ewentualne uchybienie Sądu meriti w związku odebraniem zeznań od świadka E. L. na określoną tezę dowodową.

Po drugie, aktualne jest stanowisko Sądu Najwyższego, że „uchwała Całej Izby Cywilnej z dnia 21 lipca 1954 r. I CO 22/54 (OSN 1955 r., poz. 1), według której „pozorność czynności prawnej stwierdzonej dokumentem może być udowodniona za pomocą zeznań świadków i przesłuchania stron również między uczestnikami tej czynności”, jest aktualna również pod rządem nowego kodeksu postępowania cywilnego” (por. wyrok SN z dnia 18 marca 1966 r., II CR 123/66, opublikowany w OSNC 1967 z. 2 poz. 22).

Art. 247 k.p.c. w ogóle nie dotyczy zagadnienia, czy to co strony oświadczyły w umowie, jest prawdą. W szczególności przepis ten nie wyłącza dowodu ze świadków lub z przesłuchania stron dla wykazania pozorności umowy (por. wyrok SN z dnia 13 listopada 1973 r., I CR 678/73, niepublikowany, zamieszczony w LEX nr 7335).

Nietrafny okazał się zarzut naruszenia przez Sąd I instancji dyspozycji art. 233 §

1 k.p.c., w zakresie dowodu z zeznań świadka K. B. i zeznań powoda.

Przypomnieć trzeba, że gdy chodzi o zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c., a więc normy określającej Sądowi granice oceny zebranego materiału dowodowego, to do jego naruszenia mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (tak m.in. SN w wyroku z dnia 16.12.2005 r., III CK 314/05, niepublikowanym, zamieszczonym w LEX nr 172176).

Powyższą regułę, należy rozwinąć i rozumieć w ten sposób, że nawet, jeżeli na podstawie zebranego materiału dowodowego, można wywnioskować inną wersję wydarzeń, zgodną z twierdzeniami skarżącego, ale jednocześnie, wersji przyjętej przez Sąd I instancji nie można zarzucić rażącego naruszenia szeroko pojętych reguł inferencyjnych, to stanowisko skarżącego stanowić będzie tylko i wyłącznie polemikę ze słusznymi i prawidłowymi ustaleniami Sądu.

Ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego oraz dokonana przez ten Sąd ocena prawna tych okoliczności, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie wykroczyły poza granice

swobodnej oceny dowodów, wyznaczonych dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c.

Uzasadnienie apelacji stanowi, w istocie, polemikę powoda ze słusznymi i prawidłowymi ustaleniami Sądu meriti.

Sąd Okręgowy uzasadnił swoje stanowisko. Wskazał przyczyny, które zadecydowały o tym, że odmówił wiary powyższemu świadkowi oraz powodowi. Przedmiotowa sprawa, niewątpliwie, ma charakter ocenny. Teoretycznie, mogą ze sobą konkurować dwie odrębne wersje wydarzeń. Sąd a quo wybrał jedną z nich i uargumentował ją w taki sposób, że nie można zarzucić mu naruszenia podstawowych reguł logicznego myślenia, zasad doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów. Zatem, podejmując w tym zakresie polemikę z Sądem orzekającym, skarżący musiałby wykazać nie tylko możliwość istnienia innej wersji wydarzeń, ale wskazać także - a nawet przede wszystkim - rażące naruszenie (chodzi bowiem o podstawowe reguły i zasady), szeroko pojętych reguł inferencyjnych. Powód nie sprostał temu zadaniu. Apelacja, w istocie, prezentuje tylko inny punkt widzenia. Tymczasem, twierdzenia

Sądu a quo na temat motywów zawarcia przedmiotowej umowy, uzależnienia finansowego K. i S. B., były przekonywujące. Dodać można, że argumentem przemawiającym za stanowiskiem Sądu I instancji, jest również okoliczność, że zgodnie z treścią rzeczzonej umowy, pożyczka miała być zwrócona do dnia 31 sierpnia 2005 r. Tymczasem, powód wystąpił o zapłatę dopiero: w dniu 20 czerwca 2011 r. wezwaniem do zapłaty (k. 12 akt) i w dniu 15 września 2011 r. pozwem w niniejszej sprawie (k. 2 akt).

Wbrew twierdzeniom powoda, ujawnienie przez świadka E. L. i przez pozwaną kulisów ominięcia przepisów związanych z obowiązkiem prowadzenia pełnej księgowości, co może się łączyć z odpowiedzialnością karnoskarbową tych osób (ale także i powoda), świadczy o wiarygodności tych informacji. Bowiem, pomimo groźby poniesienia odpowiedzialności, odważyli się oni opisać rzeczywisty stan sprawy.

W konsekwencji, Sąd ad quem uznał zarzuty zawarte w punktach: 1 i 3 petitum apelacji za nieuzasadnione.

3. W punkcie 2 petitum apelacji powód zarzucił naruszenie przez Sąd Okręgowy, w istocie, prawa materialnego w postaci dyspozycji art. 83 § 1 k.c.

Wprawdzie, zarzut ten został sformułowany formalnie, jako błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż umowa pożyczki została zawarta dla pozorów, pomimo braku spełnienia przesłanki w postaci zgody po stronie powoda, to jednak winien być rozpatrywany na obu płaszczyznach, zarówno prawa materialnego, jak i prawa procesowego.

Bezspornie, w myśl art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności.

Niewątpliwie, cytowany powyżej przepis wymaga współdziałania stron pozornej czynności prawnej. Wbrew twierdzeniom skarżącego, zebrany w sprawie materiał dowodowy, omówiony już powyżej, stanowił podstawę do przyjęcia, że powód -

pomimo, że aktualnie prezentuje inne stanowisko — wyraził zgodę i współdziałał (...) przy zawieraniu pozornej umowy pożyczki.

W związku z powyższym, zarzut zawarty w punkcie 2 petitum apelacji również okazał się chybiony.

4. W ocenie Sądu Apelacyjnego, na marginesie bezskuteczności podniesionych w apelacji zarzutów, przekonywujący jest zarzut pozwanej przedawnienia dochodzonych roszczeń (k. 30 akt).

Otóż, przyjmując hipotetycznie, że rzeczona umowa pożyczki nie jest dotknięta bezwzględną nieważnością, należałoby zauważyć, że w aktach sprawy znajdują się pewne symptomy wskazujące na to, że dochodzone roszczenie było związane z prowadzoną działalnością gospodarczą.

Po pierwsze, wskazuje na to treść § 4 umowy (k. 8 akt). Nie wnikając w tym miejscu w istotę warunkowego sformułowania tego postanowienia, powód miałby przejąć całą bazę po byłym (...).

Z kolei, z treści polecenia przelewu wynika, że powód udzielił pożyczki jako prowadzący określoną działalność gospodarczą (k. 9 akt).

Wobec tego, w myśl art. 118 k.c., powód dysponował 3-letnim terminem na dochodzenie swoich roszczeń. Skoro przedmiot umowy miał być zwrócony do dnia 31 sierpnia 2005 r., to roszczenie uległo przedawnieniu z dniem 1 września 2008 r. Zatem, pozwem wniesionym we wrześniu 2011 r., powód dochodził już przedawnionego roszczenia, co sprawiło, że jego żądanie było nieuzasadnione.

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny orzekł, jak w punkcie I sentencji, na podstawie art. 385 k.p.c.,

O kosztach procesu, poniesionych w postępowaniu apelacyjnym, Sąd odwoławczy orzekł na podstawie art. 108 § 1 i 98 k.p.c.

Powód przegrał postępowanie apelacyjne, w związku z czym, zobowiązany był zwrócić pozwanej koszty procesu, obejmujące udzieloną jej pomoc prawną.

Składało się na nie wynagrodzenie reprezentującego pozwaną pełnomocnika w kwocie 5400 zł, zasądzone na podstawie § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 6 pkt. 7 w zw. z § 13 ust. 1

pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163 poz. 1348 ze zm.).